

Najmłodszy stela 86/100/2012

Data publikacji: 10.11.2012 10:50

Zapraszamy na kolejną część cyklu - "Najmłodszy stela"- czyli fotogalerię najmłodszych mieszkańców naszego powiatu w obiektywie naszego fotoreportera.

Prezentujemy kolejny zbiór fotografii z cyklu „Najmłodszy stela”. Dziś dzieci, które przyszły na świat w cieszyńskim szpitalu pokazujemy po raz setny. 21. listopada minie rok od opublikowania pierwszego odcinka. Od tego czasu na naszym portalu zagościło 861 zdjęć, na które czekają nie tylko rodzice, ale także bliższa i dalsza rodzina, przyjaciele i znajomi rodziców. – **Moim zdaniem to jest bardzo fajny pomysł, że dzieciaczki są pokazane. Nie każdy z rodziny może przyjechać zobaczyć, to zobaczy na ox-ie. Jest to też fajna pamiątka, bo zawsze można sięgnąć do archiwum, zachować, ściągnąć, nagrać** – mówiła podczas robienia zdjęć do setnego odcinka Jolanta Wojaczek. – **O tych zdjęciach słyszałam już wcześniej od koleżanki, więc czekałam, kiedy ktoś przyjdzie je zrobić. Bo na zdjęcia na ox-ie czekają głównie znajomi, którzy nie mają możliwości przyjechać zobaczyć maleństwa. Z ox-u też można dowiedzieć się, że ktoś ze znajomych, z kim nie utrzymuje się codziennie kontaktu, już został rodzicem** – dodaje Dominika Krótka przyznając, że właśnie przeglądając ox zauważyła, że koleżka z pracy urodziło się już dziecko. Teraz gdy koleżanki dzwoniąc będą prosiły o postanie zdjęcia, nie będzie już musiała zaprzętać sobie tym głowy, wystarczy powiedzieć, by zajrzał na ox.

Cieszyński szpital przyjmuje mniej więcej 120 porodów miesięcznie. Około połowa to porody rodzinne, w których uczestniczą ojcowie lub bliskie rodzącej kobiety. – **Często ojcowie nie planują uczestnictwa w porodzie, nie przygotowują się do tego na szkole rodzenia, a w ostatniej chwili po przywiezieniu żony zostają. Przypadków, że rodzinny poród był planowany i przygotowywany jest zdecydowanie mniej. Poza tym mając wieloletnie doświadczenie jako położna i prowadząca szkołę rodzenia zawsze podkreślam, że decyzja o porodzie rodzinnym musi być wspólna. Zmuszanie mężczyzny do uczestniczenia w porodzie, jeśli ten nie czuje się do tego na siłach, niczym dobrym się nie kończy...** – mówi Bożena Ciupka, która przez wiele lat miała okazję nie tylko obserwować przyszłych rodziców na zajęciach szkoły rodzenia, ale też czasem poznać ich losy po latach.

Liczba rodzących około czterdziestki utrzymuje się na stałym poziomie, natomiast w ostatnich latach znacznie przybyło bardzo młodych matek. – **Obserwuję tę tendencję już od kilku lat, myślę, że od czasu, gdy wprowadzono gimnazja. Dziewczyny fizycznie dojrzewają wcześniej, natomiast brakuje im odpowiedzialności** – mówi pracująca od lat na oddziale położna. Problemem dla młodych dziewczyn jest także to, że nawet jeśli są na tyle uświadomione i odpowiedzialne, że wiedzą, jak nieplanowanej ciąży można zapobiec, to sięgnąć po najskuteczniejszą, hormonalną antykoncepcję przepisywaną przez lekarza ginekologa mogą jedynie za zgodą rodziców, a mało która szesnastolatka poprosi mamę o wspólną wyprawę do ginekologa po tabletki antykoncepcyjne... – **Najmłodsza matka, jaka rodziła u nas w ostatnim czasie miała szesnaście lat. Najwięcej młodych mam jest między osiemnastym a dwudziestym rokiem życia** – wylicza położna.

Do Cieszyńskiego szpitala rodzić przyjeżdżają ciężarne z całego powiatu cieszyńskiego, ale nie tylko. Zdarzają się także matki spoza regionu, i to całkiem planowo wybierają właśnie cieszyński szpital. – **Od lat rodzić u nas przyjeżdża bardzo dużo kobiet z Jastrzębia. Zdarzają się panie z Bielska czy Żywiecczyzny. Z tego, co wiem, to najczęściej z przekazu ustnego dowiadują się od tych, które u nas rodziły, że są tu dobre warunki** – zauważa Bożena Ciupka.

Niewiele natomiast rodzi u nas obcokrajowców. Zdarzają się Ukrainki, które pracują w mieście lub okolicy. Ostatnio na świat w cieszyńskim szpitalu przyszła mała Chinka. Jej rodzice są już od lat mieszkańcami nadolziańskiego grodu. Urodziło się także nad Olzą kilka mulatów, jednak tuż po urodzeniu dzieci ciemnoskórych ojców są białe, ich skóra ciemnieje z czasem. – **Kobiety, z którymi rozmawialiśmy po otwarciu nowego bloku bardzo chwaliły sobie warunki, jakie panują na odnowionym oddziale. Poza tym te, które rodziły po raz kolejny i miały porównanie z wcześniejszymi porodami, zwracały uwagę, że na lepsze zmieniło się również podejście personelu** – mówi Dariusz Babiak, specjalista ds. marketingu Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Cieszynie.

Wyliczył, że przez pierwsze sześć miesięcy tego roku w Cieszynie rodziło się miesięcznie średnio 109 dzieci, natomiast w trzecim kwartale (od lipca do września), czyli odkąd otwarto wyremontowany oddział, miesięczna średnia wynosi 126,3 porodu. – **Myślę, że ten prawie dwudziestoprocentowy wzrost liczby porodów u nas ma związek z nowo wyremontowanym oddziałem** – podsumowuje Dariusz Babiak. (beti)

Emilia Suchy z Łazów, córka Dominiki i Kamila

Eryk z Cieszyna, syn Oli i Wojtka

Hanna Czyż z Wisły, córka Marii i Marka

Jakub Płonka z Cieszyna, syn Anny i Mieczysława

Mateusz Czyrlicki z Cieszyna, syn Sylwii i Adriana

Mateusz Musioł z Puńcowa, syn Katarzyny i Michała

Natalka Waszut z Brennaj, córka Beaty i Tomasza

Oliwier Marczak z Cieszyna, syn Marzeny i Łukasza

Patryk Gamrot z Chybia, syn Iwony i Marcina

Anastazja Miczko z Ustronia, córka Magdaleny i Roberta

córka Anny i Łukasza Orzechowskiego z Brennej Leśnicy

córka Fabioli i Tomasza Kłaptocz

Kolejna część już wkrótce...

Wszystkie poprzednie części "Najmłodszy stela" znajdziesz klikając w ten [LINK>>>](#)